

„Anioły”

***Moje anioły są uśmiechnięte.
Każdego dnia pukają do waszych drzwi.
Przynoszą tylko dobre wiadomości,
a zabierają złe myśli, uczucia, smutek.
Czy je uniosą?***



„Zmierzają donikąd?”

Jedni idą po równinie.
Ktoś wspina się pod górę.

Kogoś unosi fala.

Zmierzają donikąd?

Czekają na Dzień Sądu?

A może po prostu idą, wspinają się, unoszą?



„Czas”

Zawsze biegnie.
Nie potrafi czekać.
Biegnie, choćby nie miał sił.
Kiedyś przestanie.



*„Początek i koniec” (wiersz inspirowany
książką pt. „Oskar i pani Róża”)*

Białe sale, ludzie w białych fartuchach,
ale myśli czarne.

Marzenia o miłości, szczęśliwym domu
świadomość śmierci.

Potrzeba zrozumienia, bliskiej osoby
i listy do Boga.

Małe radości, zwykłe ludzkie przeżycia
i oswajanie z odejściem.

Poznawanie smaku życia,
zrozumienie jego sensu

i tunel ze światełkiem na końcu.

Wszystko ma swój początek
i koniec.



„Marzenie”

Na początku jest marzenie
ma skrzydła.
To one uniosą nas na szczyt
dla każdego inny.
Bez marzeń jesteśmy szarzy
Jak jesienny dzień.
Nasz oddech jest krótki
i słońce jakby za mgłą.



„Każdego dnia”

Każdego dnia wychodzę
z mroku niewiedzy.

Poznaję, odgaduję, pytam,
dotykam, doświadczam, czuję.

Te uczucia budzą we mnie
pragnienia, nadzieje, ciekawość,
miłość, strach.

Poznaję dobro i zło.

Wiem, co to kłamstwo i prawda,
przyjaźń i samotność.

Boję się obojętności i nienawiści.



„Więcej”

Spójrz w niebo.

Co widzisz?

Słońce? Chmury?

A może widzisz coś innego?

Statek z trzema masztami?

Gwiazdę z pięcioma ramionami?

Gitarę z kilkoma strunami?

A może serce?

Takie, które powoli zmierza ku słońcu.

Takie, które powoli zmierza ku destrukcji.

